

UZASADNIENIE

Z. C., M. J. (1) i **M. K.** stanęli przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze oskarżeni o to, że :

1. **Z. C.** oskarżonego o to że:

IV. w okresie od 1 września 2015 roku do 30 września 2016 roku z terenu Królestwa Niderlandów na teren Rzeczypospolitej Polskiej, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu uzyskania korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia nie mniej niż 6 kilogramów środków odurzających w postaci marihuany, a następnie dokonał ich wprowadzenia do obrotu uzyskując korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 150 000 zł;

to jest o czyn z art. 55 ust. 1 i 3 i art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. **M. K.** oskarżonego o to że:

V. w okresie od 1 września 2015 roku do 30 września 2016 roku w N. woj. (...), w celu uzyskania korzyści majątkowej, wprowadził do obrotu, nie mniej niż 5,5 kilograma środków odurzających w postaci marihuany, uzyskując korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 137 500 złotych;

to jest o czyn z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.,

3. **M. J. (1)** oskarżonego o to że:

VI. w okresie od 1 września 2015 roku do 30 września 2016 roku w C. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nabył od innej osoby, a następnie wprowadził do obrotu, nie mniej niż 1 kilogram środków odurzających w postaci marihuany, uzyskując korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 25 000 złotych;

to jest o czyn z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

VII. w okresie od stycznia 2012 roku daty bliżej nie ustalonej do 30 października 2017 roku w C. woj. (...), prowadząc zakład lakierniczy uporczywie naruszał prawa pracownika G. S. w ten sposób, że zatrudniał ww. bez umowy o pracę, nie zgłaszając jego zatrudnienia do ubezpieczenia społecznego i nie odprowadzając z tego tytułu składek;

to jest o czyn z art. 218 § 1 k.k. i art. 219 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Postępowanie to obejmowało także oskarżonego T. K., jednakże orzeczenie co do ww. uprawomocniło się w I instancji (pkt I-III, 1-8, 18a, 19a wyroku).

Wyrokiem z dnia 27.06.2018r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze (II K 159/17) orzekł, co następuje :

1. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt IV. części wstępnej wyroku oskarżonego **Z. C.** uznał za winnego tego że, w okresie od 1 września 2015 roku do dnia 5 października 2016 roku, na terenie woj. (...) Rzeczypospolitej Polskiej i Królestwa Niderlandów, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, działając w krótkich odstępach czasu w wyniku z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kilkakrotnie dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci nie mniej niż 6 000 gram suszu roślinnego ziela konopi innych niż włókniste o wartości łącznie 150 000 złotych, a następnie wprowadził je do obrotu, kilkakrotnie w różnych ilościach przekazując T. K. celem ich sprzedaży, to jest popełnienia przestępstwa z art. 55 ust. 1 i 3 i art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności, oraz karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych;

2. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego **Z. C.** w związku z popełnieniem czynu opisanego powyżej na rzecz Skarbu Państwa przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 88.000 złotych;

3. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu **Z. C.** okres stosowania tymczasowego aresztowania od dnia 6 grudnia 2016 roku (g. 4:30) do dnia 21 grudnia 2017 roku (g. 15:25), przyjmując jeden dzień tymczasowego aresztowania za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

4. oskarżonego **M. K.** w odniesieniu do czynu opisanego w pkt V. części wstępnej wyroku uznał za winnego, tego że w okresie od 1 września 2015 roku do 5 października 2016 roku w N. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru posiadał łącznie co najmniej 5.000 gram środków odurzających w postaci suszu roślin konopi innych niż włókniste, to jest popełnienia czynu z art. 62 ust 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu **M. K.** okres stosowania tymczasowego aresztowania od dnia 30 października 2016 roku (g. 6:05) do dnia 31 października 2016 roku (g. 14:45) oraz od dnia 8 grudnia 2016 roku (g. 10:30) do dnia 21 grudnia 2017 roku (g. 15:25), przyjmując jeden dzień tymczasowego aresztowania za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

6. oskarżonego **M. J. (1)** w odniesieniu do czynu opisanego w pkt VI. części wstępnej wyroku po ustaleniu, że stanowi on dwa odrębne przestępstwa:

a. uznał za winnego, tego że w bliżej nieustalonym dniach w okresie od 1 września 2015 roku do 30 października 2015 roku w C., woj. (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał co najmniej 500 gram środków odurzających w postaci suszu roślin konopi innych niż włókniste, to jest popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

b. uznał za winnego, tego że w bliżej nieustalonym dniach w okresie od 1 sierpnia 2016 roku do 5 października 2016 roku w C. woj. (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał co najmniej 500 gram środków odurzających w postaci suszu roślin konopi innych niż włókniste, to jest popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

7. oskarżonego **M. J. (1)** uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt VII. części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, że popełnił go w okresie od co najmniej od stycznia 2012 roku do 30 października 2016 roku to jest popełnienia czynu z art. 218§ 1a k.k. i art. 219 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 218§ 1a k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

8. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżanego **M. J. (1)** kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną w wymiarze 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

9. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu **M. J. (1)** okres stosowania tymczasowego aresztowania od dnia 30 października 2016 roku (g. 6:00) do dnia 31 października

2016 roku (g. 14:25) oraz od dnia 8 grudnia 2016 roku (g. 08:40) do dnia 21 grudnia 2017 roku (g. 15:25), przyjmując jeden dzień tymczasowego aresztowania za równoważny jednemu dniowi kary łącznej pozbawienia wolności;

10. na podstawie art. 70 ust. 4 Ustawy z dnia 29.07. 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł na rzecz (...) w N. nawiązkę w wysokości:

- a. 5.000 złotych od oskarżonego **Z. C.**,
- b. 5.000 złotych od oskarżonego **M. J. (1)**,
- c. 20.000 złotych od oskarżonego **M. K.**,

z przeznaczeniem na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

11. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 k.p.k., art. 627 k.p.k, 633 k.p.k. i art. 2 ust 1 pkt 4 i 5, art. 6 i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciąża oskarżonych kosztami procesu w części :

- a) **Z. C.** w kwocie łącznej 1.600 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 1 200 złotych;
- b) **M. K.** w kwocie łącznej 1.000 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 300 złotych;
- c) **M. J. (1)** w kwocie łącznej 1.000 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 300 złotych;

zwalniając ich od kosztów w pozostałej wysokości.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się obrońcy ww. oskarżonych, którzy zaskarżyli go w całości na korzyść swoich mandantów.

Obrońca oskarżonego Z. C. z wyboru adw. D. M. zarzucił sądowi I instancji :

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

a) art.5 § 1 i 2 kpk polegająca na uznaniu oskarżonego Z. C. winnym popełnienia zarzucanego mu a/o czynu (po modyfikacjach dokonanych przez Sąd meriti) pomimo istnienia uzasadnionych wątpliwości co do jego popełnienia, a które to wątpliwości nie zostały usunięte w toku postępowania sądowego, a zatem powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, co z kolei winno skutkować jego uniewinnieniem,

b) art.2 § 1 pkt 1 kpk, art.5 § 2 kpk, art.7 kpk, art.410 kpk, art.424 § 1 kpk, która miała wpływ na treść wyroku, a wynikającą z poczynienia ustaleń co do winy oskarżonego jedynie na dowodach mających go obciążyć – bezkrytycznym przyjęciu pomówień oskarżonego T. K. oraz nieweryfikowalnej opinii biegłego J. W. (jedyny biegły slangu narkotykowego w kraju), podczas gdy, bogate orzecznictwo w sprawach dowodów z pomówień nie pozostawia wątpliwości, że obowiązek dochodzenia prawdy obiektywnej dyktuje, aby dowody z pomówień wspierać innymi dowodami, które razem z pomówieniami dałyby sądowi podstawą do pełnego przekonania o winie osoby oskarżonej. (Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 1077 r, III KR 175/77).

Jak stanowi Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r. którego teza podsumowuje dotychczasowy dorobek orzecznictwa, II AKa 189/11, W praktyce orzeczniczej wypracowano standardy, którymi winna odznaczać się ocena dowodu z tzw. pomówienia. Wskazano, że dokonując oceny tego dowodu należy zwrócić uwagę czy /1/ informacje uzyskane tą drogą są przyznawane przez pomówionego, /2/ są one, choćby w części, potwierdzone innymi dowodami, /3/ są spontaniczne, /4/ pochodzą od osoby bezstronnej bądź zainteresowanej obciążeniem pomówionego, /5/ są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, /6/ pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z

mechanizmami procesu karnego, /7/ pomawiający sam siebie obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością.

Należy zauważyć, że w sprawie oskarżonego Z. C. zeznania T. K. nie mieszczą się w katalogu ww. opisanych przesłanek pozwalających przyjąć choćby w niewielkim stopniu i ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony Z. C. popełnił zarzucany mu czyn.

c) art.7 kpk w zw. z art.410 kpk, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażającym się w bezpodstawnym przyjęciu winy i sprawstwa oskarżonego w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego T. K., w sytuacji gdy, ww. wyjaśnienia w zakresie obciążającym Z. C. są niespójne, niekonsekwentne a w rezultacie nielogiczne.

Co więcej, w opinii skarżącego, rozumowanie Sądu meriti przedstawione w treści pisemnego uzasadnia jest wadliwe, bowiem opiera się wyłącznie na przesłance „prawdziwości” wyjaśnień T. K., zaś wszelkie dostrzeżone przez obronę nieścisłości, bądź wręcz sprzeczności tłumaczone są „niepamięcią” lub błędnym protokołowaniem czynności przez funkcjonariusza Policji, oczywiście wbrew intencji zeznającego T. K..

Powyższe uzasadnia twierdzenie, iż Sąd, o ile dostrzegł wadliwość wyjaśnień T. K., starał się, tak jak zrobił to na rozprawie w dniu 20 czerwca 2018 roku, tłumaczyć stwierdzone braki logiczności zeznań „brakiem pewności oskarżonego K.”. Zaznaczyć trzeba, iż braki te mają charakter konstytutywny dla przypisania winy i sprawstwa zarzucanego przestępstwa Z. C. a sprowadzają się one do: braku możliwości zweryfikowania twierdzeń oskarżonego T. K. co do jego prawdziwości, w oparciu o wyjaśnienia T. K. a sprowadzają się one do braku wskazania konkretnych dat, miejsca oraz jakichkolwiek innych istotnych szczegółów dotyczących procederu jakiego miał się dopuścić Z. C., pochodzenia narkotyków jakie oferował miał do sprzedaży T. K. — twierdzenie, iż pochodziły z terytorium Holandii nie zostały w jakikolwiek sposób zweryfikowane (nigdy nie zabezpieczono jakiegokolwiek substancji, którą miał rzekomo przekazać oskarżony C. T. K. (sic!), brak logiczności co do przedstawionego przez oskarżonego K. podziału ról i podziału zysku, tzn. według T. K. Z. C. miał dokonywać zakupu narkotyków z własnych środków a następnie czekać aż T. K. dokona ich zbycia, by następnie zwrócić oskarżonemu kwotę stanowiącą rzekomą cenę zakupu wraz z udziałem w zysku w wysokości 50 %, każdorazowo ok. 2.000 zł;. Powyższe, trudno uznać za prawdopodobne mając na względzie zasady prawidłowego rozumowania, zaś przede wszystkim fakt, iż to oskarżony Z. C. miał każdorazowo angażować własne środki w wysokości 5.000 EURO i godzić się, iż w przypadku jego zatrzymania zostanie mu przedstawiony — tak jak to miało miejsce — zarzut zbrodni, stypizowany w art.55 i 56 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, przy tożsamym udziale

w zysku jak T. K., Oczywiście jest, iż Z. C. jako znajomy oskarżonego T. K. i prowadzący działalność gospodarczą na terytorium Holandii, który często podróżował pomiędzy Polską a Holandią był osobą idealnie wpisującą się w opisany przez oskarżonego T. K. po dwóch dniach aresztu proceder. Co więcej, wskazanie osoby mającej dokonać zbrodni — wewnątrzspółnotowego nabycia środków odurzających wzmocniło jego rolę procesową bowiem natychmiast został zwolniony a jako korzystający z dobrodziejstwa art.60 kk za popełnione bezspornie przestępstwa uzyskał karę pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem, W opinii obrony to jedyny i oczywisty powód jaki kierował oskarżonym K. w pomówieniu Z. C. o popełnienie przestępstwa za które został nieprawomocnie skazany. Na uwagę zasługuje również fakt, iż w trakcie przeszukania samochodu oskarżonego Z. C. przy użyciu psa tropiącego nie wykryto żadnych substancji niedozwolonych, choć przecież mając na względzie częstotliwość z jaką miał on dokonywać przemytu narkotyków taki ślad osmotyczny winien zostać podjęty przez psy specjalnie do tego celu szkolone.

a w konsekwencji

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku, a polegający na instrumentalnym posługiwaniu się materiałem dowodowym, który z jednej strony zmierzał do maksymalnego uwzględnienia wyjaśnień oskarżonego T. K. (korzystającego z dobrodziejstwa art.60 kk), a z drugiej strony do zdyskredytowania wyjaśnień oskarżonego Z. C., co wyrażało się w bezpodstawnym przyjęciu winy i sprawstwa oskarżonego, podczas gdy, konsekwentnie nie przyznał się on do winy

a zgromadzone dowody w sprawie – za wyjątkiem pomówień T. K., nie stanowią wystarczającej podstawy do jego skazania i nie eliminują ponad wszelką wątpliwość prawdziwości jego wyjaśnień, w kontekście okoliczności sprawy oraz pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty na podstawie art.427 kpk i art.456 kpk skarżący ten wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego Z. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu;

ewentualnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości co do oskarżonego Z. C. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego M. K. z wyboru adw. W. M. zarzucił Sądowi Okręgowemu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na wyrażeniu poglądu prawnego, że zebrane w sprawie dowody pozwalają na uznanie winy oskarżonego za udowodnioną, podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów winna prowadzić do wniosku przeciwnego.

Reasumując, skarżący ten wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynu opisanego w pkt 12 części rozstrzygającej.

Obrońca oskarżonego M. J. (1) z wyboru adw. P. Ż. zarzucił ww. orzeczeniu :

1. co do czynu opisanego w pkt 14 wyroku obrazę przepisów postępowania a zwłaszcza przepisów art.5 § 2 kpk przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i art.7 kpk przez dowolną ocenę dowodów, polegającą na tym, iż sąd I instancji nie dał wiary konsekwentnym i logicznym wyjaśnieniom oskarżonego, który od początku nie przyznawał się do zarzucanych mu przestępstw, a danie wiary wyłącznie wyjaśnieniom M. J. (1) (tak w oryginale – dop. SA P-ń), który miał oczywisty interes w pomawianiu mojego klienta,

2. co do czynu opisanego w pkt 15 obrazę przepisów prawa materialnego, a zwłaszcza art.218 § 1a kk i art.219 kk, przez przyjęcie, iż prawidłowo ustalony stan faktyczny co do charakteru zatrudnienia G. S., wypełnia znamiona tych przepisów podczas gdy prawidłowa analiza zeznań tego świadka wskazuje, iż pomagał on koleżeńsko oskarżonego w prowadzonej przez niego działalności.

Reasumując, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Na rozprawie w dniu 13.12.2018r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu apelację obrońcy oskarżonego M. J. (1) pozostawił bez rozpoznania (art.430 § 1 kpk – vide: k.3173v). Orzeczenie to jest prawomocne, a ww. apelacja nie była dalej rozpatrywana przez sąd odwoławczy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Rozpoznawane apelacje obrońców obu oskarżonych okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Zważywszy na fakt, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego złożył wyłącznie obrońca oskarżonego Z. C., sąd odwoławczy zgodnie z treścią art.424 § 3 kpk ograniczył sporządzenie uzasadnienia niniejszego orzeczenia wyłącznie do kwestii dot. ww. podsądnego (vide: k.3215).

Na wstępie należy zauważyć, iż sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art.424 § 1 i 2 kpk i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Z. C. sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił. Jej nieznaczna korekta spowodowana była zmianą przepisu art.12 kk już po wydaniu ww. orzeczenia.

Odnosząc się do zawartych w pkt Ia-c apelacji obrońcy oskarżonego Z. C. zarzutów ***naruszeń proceduralnych*** to należy zauważyć, iż zgodnie z art.438 pkt 2 kpk orzeczenie podlega uchyleniu (lub zmianie) jedynie w razie takiej obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść tego wyroku. W realiach niniejszego procesu skarżący nie wykazał by ww. sytuacja mogła mieć realnie miejsce. Takie działanie nie może oczywiście skutkować powodzeniem apelacji. W aspekcie przyczyn odwoławczych określonych w art.438 pkt 2 kpk w środku odwoławczym mogą być podnoszone także zarzuty niezgodności przebiegu postępowania z wymogami prawa procesowego, i to zarówno te błędy, które polegają na zaniechaniu wypełnienia konkretnych nakazów przepisów prawa procesowego (errores in omittendo), jak i te które sprowadzają się do działania sprzecznego z konkretnymi przepisami procedury (errores in faciendo). Przepisy procedury statuują też fundamentalne metody oceny dowodów, z zatem takie naruszenie tych zasad, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, może stanowić podstawę zarzutu środka odwoławczego. Należy pamiętać o tym, że wpływ danego uchybienia na treść orzeczenia zależy ściśle od realiów konkretnej sprawy (vide: „Kodeks postępowania karnego – Komentarz” pod. red. Z. Gostyńskiego wyd. ABC W-wa 1998 tom II, str.460-461 tezy 13, 15).

Analogicznie, krytycznie należy odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących rzekomego naruszenia przepisu ***art.5 § 2 kpk*** (pkt Ia-b) poprzez rozstrzygnięcie niedających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego to uznać należy, że nie są one zasadne. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25.06.1991r. (vide: RW 107/91, publ. OSNKW 1992/1-2/14), wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną

i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Kategoriecznie należy podkreślić, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez sąd I instancji w niniejszej sprawie doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, usuwając przy tym ewentualne wątpliwości co do sprawstwa oraz winy oskarżonego. Sąd odwoławczy stanowczo stwierdza, że Sąd Okręgowy w Zielonej Górze orzekając w tym zakresie uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego Z. C.. Wypada nadto zauważyć,

że rażąco nietrafny i niefortunny jest zarzut złamania zakazu rozstrzygania na niekorzyść oskarżonego wątpliwości nie dających się usunąć, gdy rzecz sprowadza się do odmówienia wiary niektórym dowodom, służącym obronie oskarżonego. Nie ma to nic wspólnego ze stanem owych wątpliwości, a polega na wybraniu przez sąd wiarygodnych informacji dowodowych. Stan owych wątpliwości zachodziłby, gdyby dowodów nie było lub nie dało się rozstrzygnąć, którym z nich należy uwierzyć (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II AKa 90/97, publ. Prok. i Pr. 1998/1/24). Sąd Najwyższy wskazuje też, że stwierdzenie istnienia stanu „nie dających się usunąć wątpliwości” zależy od rezultatów analizy dowodów, prowadzonej

z respektowaniem kryteriów ocen wskazanych w art.4 kpk oraz art.7 kpk,

i w tym znaczeniu stan ten daje się zobiektywizować. Nie jest natomiast możliwe ustalenie jego istnienia (i stwierdzanie naruszenia art.5 § 2 kpk) wyłącznie w oparciu o oceny i subiektywne przekonania wyrażane w polemice z ustaleniami faktycznymi sądu, w istotnej mierze w celu wprowadzenia tej polemiki do postępowania odwoławczego. Nawet istnienie różnych wersji zdarzenia nie jest równoznaczne z możliwością automatycznego stwierdzenia takiego stanu i zobowiązuje sąd do dokonania ustaleń

w granicach swobodnej oceny dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V KKN 292/96, publ. Prok. i Pr. 1997/9/7). Ponadto stwierdza,

że stan określany przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości” powstaje – jeśli pominąć wątpliwości natury nie faktycznej, lecz prawnej – dopiero w następstwie oceny dowodów (vide: art.7 kpk). Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przewyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady in dubio pro reo nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (tzw. lojalności wobec faktów) (vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie IV KKN 714/98, publ. Prok. i Pr. 2000/4/8). W niniejszej sprawie sąd I instancji, dokonując wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady in dubio pro reo. Apelujący obrońca nie zauważył, że sąd I instancji nie mógł naruszyć treści art.5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w sytuacji gdy takich wątpliwości w przedmiotowej sprawie po prostu nie było.

Argumentacja zawarta w przedmiotowej apelacji z dnia 14.08.2018r. sprowadza się w pierwszym rzędzie do nieuzasadnionej, bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w Z.. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez obrońcę ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiale dowodowym, który jak już wspomniano został należycie rozważony. Zarzut **błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych** przez sąd I instancji zawarty w pkt II apelacji, jak i zarzuty naruszenia przepisów **art.7 kpk, art.2 kpk, art.410 kpk i art.424 § 1 kpk** należało rozpoznać wspólnie, albowiem są one ze sobą ściśle związane. Zarzut ten może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych, w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art.7 kpk wówczas gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 20.02.1975r., II KR 355/74, publ. OSNKW 1975/9/84; z 22.01.1975r, I KR 197/74, publ. OSNKW 1975/5/58; z 5.09.1974r., II KR 114/74, publ. OSNKW 1975/2/28; z 22.02.1996r., II KRN 199/95, publ. PiPr. 1996/10/10; z 16.12.1974r., Rw 618/74, publ. OSNKW 1975/3-4/47). Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art.7 kpk organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.1990r., publ. OSNKW 1991/9/41), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art.7 kpk wtedy m. in. gdy :

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 § 2 kpk),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art.4 kpk),
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424 § 1 pkt 1 i 2 kpk).

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art.7 kpk.

Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego co do oceny wyjaśnień oskarżonego oraz twierdzeń współoskarżonego T. K. i biegłego J. W.. Wywody te są nie tylko przekonywująco przez sąd I instancji uzasadnione ale i obszernie, tak więc nie ma powodu by je powielać ponownie w tym miejscu. Należy jedynie podkreślić, że uwadze skarżącego uszło i to,

że wypowiedzi ww. osób Sąd Okręgowy weryfikował ze szczególną ostrożnością, natomiast sugestie apelującego, że ocena ta nosi znamiona dowolnej, jest całkowicie bezpodstawna. Skarżący koncentrował swoją uwagę na ocenie wyjaśnień oskarżonego i wypowiedzi osób obciążających go, wywodząc

w konkluzji nieprzekonywująco, iż te ostatnie nie zasługują z tego powodu na wiarygodność. Ten sposób argumentacji, z oczywistych wprost powodów nie może być skuteczny, albowiem dowodem w postępowaniu karnym może być wszystko co służy do wyrobienia przez sąd orzekający przekonania o winie lub niewinności oskarżonego, jeżeli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowodem są więc także wyjaśnienia współoskarżonych pod warunkiem, że sąd dokona wszechstronnej analizy

i w uwzględnieniu innych dowodów, zaś swoje stanowisko rzeczowo i logicznie uzasadni. W sprawie tej wymóg ten został spełniony a pogląd sądu I instancji

w kwestii wiarygodności dowodów pozostaje pod ochroną art.7 kpk (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2004r., V KK 158/04, publ. OSNKW 2004/11-12/107). Uwaga ta odnosi się przede wszystkim do oceny wyjaśnień T. K. na s.16-26 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Oceniając wypowiedzi tego ostatniego współoskarżonego Sąd meriti niewątpliwie miał na uwadze argumentację prezentowaną w orzecznictwie, np. w uzasadnieniu np. wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7.10.1998r. II AKa 187/98 (vide: KZS 1998/11/37), iż : „...Kontrola dowodu z wyjaśnień współoskarżonego (w praktyce zwanych "pomówieniami", niezbyt trafnie ze względu na analogię z jedną z form przestępczego zniesławienia), a zresztą każdego dowodu osobowego, polega na sprawdzeniu :

- czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego,
- czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części,
- czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi,
- czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego,
- czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje,
- czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego,
- czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością...”.

Uwzględniając wskazane powyżej przesłanki Sąd Okręgowy słusznie dał – we wskazanym przez siebie zakresie – wiare wyjaśnieniom T. K..

Są one bowiem spontaniczne, co do istoty spójne i konsekwentne

a nadto logicznie się uzupełniają. Twierdzenia te korelują także z innymi uznanymi za wiarygodne dowodami, w szczególności znajdują potwierdzenie w niespornych wyjaśnieniach Z. C., M. J. (1)

i M. K. wyliczonych na s.17-18 przedmiotowego uzasadnienia. Prawidłowo przy tym dostrzegł, że wyjaśnienia T. K. korelują

w czasie z połączeniami telefonicznymi pomiędzy oskarżonymi. Analogiczny walor ma także zapis rozmowy pomiędzy ww. a Z. C. opisany na s.20 ww. dokumentu. Sąd Apelacyjny podziela również pogląd,

że znajdują one wsparcie także we wnioskach opinii biegłego J. W..

W tym miejscu należy zaznaczyć, że bagatelizowanie tego ostatniego dowodu przez autora apelacji jest niefortunne, tym bardziej, że sprowadza się de facto do lakonicznego stwierdzenia, że apelujący nie potrafi się do niego odnieść.

Skarżący nie podjął zatem nawet poważnej próby zakwestionowania toku rozumowania przyjętego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Generowane przez niego na s.7 apelacji wątpliwości co do braku logiki w wersji przedstawionej przez T. K. odnośnie podziału ról, czy też podziału zysku z procederu nie są przekonywujące. Uwaga ta odnosi się także do motywów jakimi miał rzekomo kierować się ww. Fakt, że Z. C. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, czy też negatywna próba z użyciem psa tropiącego, na które apelujący powołuje się na s.8 apelacji bynajmniej nie ekskulpuje przecież oskarżonego od stawianego mu zarzutu.

Za wiarygodnością wyjaśnień T. K. przemawia także fakt,

że w przeciwieństwie do współoskarżonego nie starał się umniejszyć swojej odpowiedzialności poprzez przerzucanie ciężaru winy na inną osobę. Szczerze przyznał, że to on wpadł na pomysł całego procederu a nadto precyzyjnie opisał także szereg przestępczych działań w jakich uczestniczył oraz swoją

w nich rolę. Nie oznacza to, że ww. wyjaśnienia są dowodem pozbawionym jakichkolwiek mankamentów a Sąd Okręgowy traktował je nabożnie

i bezkrytycznie. Wręcz przeciwnie dostrzegł drobne rozbieżności w kolejnych wypowiedziach, czy też brak precyzji co do konkretnych dat poszczególnych zdarzeń. Miał też na względzie sprzeczność zawartą w treści protokołu z dnia 13.10.2016r. Wyjaśnienie tego problemu zaprezentowane na s.19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest

jednak logiczne i w pełni znajduje akceptację Sądu Apelacyjnego. Wyolbrzymianie tego elementu przez obrońcę w pkt Ic apelacji nie znajduje natomiast uzasadnienia i ma charakter wyłącznie koniunkturalny na potrzeby środka odwoławczego. W tym miejscu wypada więc powtórzyć za Sądem Apelacyjnym w Katowicach (vide: uzasadnienie

wyroku z dnia 30.12.2004r., II AKa 435/04), że jest oczywistym, iż nawet w razie sprzeczności w zeznaniach (analogicznie wyjaśnieniach) osób występujących w procesie karnym wartość dowodowa zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego jest taka sama jak zeznań, które zostały złożone na rozprawie. Decyzja, którą

ze sprzecznych wersji uznać za wiarygodną, należy do sądu orzekającego. Twierdzenia skarżącego – że twierdzenia T. K. w zakresie w jakim obciążał jego mandanta, są nieszczerze a nadto powodowane chęcią skorzystania

z instytucji, o której mowa w art.60 kk – są jedynie instrumentalnym nadużyciem, nie popartym przekonywującym materiałem dowodowym, a zatem pozbawione są racji bytu. Sąd I instancji poddał wręcz drobiazgowej analizie i interpretacji wypowiedzi T. K. oraz zarejestrowane rozmowy telefoniczne z jego udziałem

a następnie skonfrontował ten materiał z tłumaczeniami Z. C.. Trafnie przy tym te drugie zdyskwalifikował – in meritum – jako wiarygodny materiał dowodowy. Skarżący starając się zdyskredytować wyjaśnienia T. K. zapomina,

że z niczego nie wynika to, że osoba pomawiająca innego sprawcę o dokonaniu określonych czynów musi czynić to całkowicie bezinteresownie. Z istoty tej składanie tego typu wyjaśnień wiąże się z jakąś „premią” w procesie końcowym, chociażby jest okolicznością łagodzącą braną pod uwagę przy wymiarze kary. Tak więc to nie bezinteresowność jest tu kryterium, które podlega wprost ocenie Sądu, lecz wiarygodności tych wyjaśnień (vide: analogicznie Sąd Apelacyjny w

Warszawie w wyroku z dnia 15.01.2019r., II AKa 124/18). W tej sytuacji negowanie twierdzeń T. K., z tego powodu, że miałby on interes w obciążaniu oskarżonego, gdyż stwarzało mu to szansę na częściowe ograniczenie represji karnej,

w swej istocie stanowi więc kwestionowanie obowiązującej regulacji prawnej. Oczywistym jest przecież, że w trakcie procesu każdy jego uczestnik kieruje się swoim interesem. Odnosi się to także i do Z. C.. Przy dowodzie z pomówienia

nie jest też konieczne, aby relacje pomawiającego były potwierdzone innymi dowodami co do każdego opisywanego

przez niego zdarzenia (vide: analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18.10.2018r., II AKA 462/17). Wbrew sugestiom skarżącego za utrwalony uznać należy w orzecznictwie pogląd (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22.12.2017r., II AKA 377/17), zgodnie z którym sam fakt wyrażenia chęci korzystania przez współsprawców czynów zabronionych

z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, wynikającego z treści art.60 § 3 lub 4 kk nie sprawia, że dowód z ich wyjaśnień i zeznań staje się automatycznie ułomny, ze względu na możliwość skorzystania przez nich

z nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie można więc uznać, iż wobec sprawcy chcącego skorzystać z art.60 § 3 kk winien istnieć założony z góry nakaz nieufności, jak też, że jego wyjaśnienia dyskwalifikuje brak bezpośredniego potwierdzenia innym dowodem (vide: analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13.11.2017r., II AKA 208/17). Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje także stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku

(vide: s.21) co do znikomej wartości dowodów mających w zamierzeniu obrońcy uprawdopodobnić fakt zajmowania się oskarżonego i T. K. dystrybucją środków ochrony roślin. Wręcz przeciwnie, Sąd meriti przytomnie wykazuje, że był to jedynie manewr procesowy nakierowany na uniknięcie odpowiedzialności karnej przez Z. C.. Obrońca nie podjął nawet próby polemiki z wywodem na s.22 dot. katalogu produktów, co do którego wykazano jednoznacznie, że nie zawierał on w ogóle butelek

o pojemności 0,5 l. Oznacza to, rzecz jasna, że ww. nie mógł zatem zajmować się środkiem o pojemności wskazanej powyżej. Sąd Okręgowy precyzyjnie

i przystępnie wyjaśnił dlaczego wersję tę uznał jedynie za wybieg mający umożliwić oskarżonemu uniknięcie odpowiedzialności.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez sąd ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuwzględnienie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art.424 § 1 pkt 1 kpk, Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika

z motywów zaskarżonego wyroku sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd ten odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu w pkt 9 czynu.

Zważywszy, iż zgodnie z art.447 § 1 kpk apelacja co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art.438 pkt 4 kpk. Sąd Okręgowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na **wymiar kary**, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej jak i szczególnej zawarte w art.53 kk. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art.55 ust.3 o przeciwdziałaniu narkomanii uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara w minimalnych wymiarze ustawowym ma w tej sytuacji procesowej niemalże charakter symboliczny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”. Uwagi te odnoszą się, co do zasady, także do pozostałych elementów zawartych w pkt 9 i 10 przedmiotowego orzeczenia, którym także trudno przypisać ww. przymiot.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt 9 i 12 jedynie w ten sposób, że w kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonym – których apelację rozpoznawał – czynów przyjął

(na podstawie art.455 kpk), w miejsce art.12 kk, przepis art.12 § 1 kk. Zmiana ta wprowadzona została już po wydaniu zaskarżonego wyroku (tj. od dnia 15.11.2018r.), na podstawie art.3 ustawy z dnia 4 października 2018r.

o zmianie ustawy - Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw. Zmiana ta miała li tylko charakter redakcyjny i nie wpływała na istotę sprawy.

Nie znajdując podstaw do dalszej modyfikacji lub uchylenia zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie orzeczenie to utrzymano w mocy.

O **kosztach postępowania odwoławczego** Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.634 kpk, art.627 kpk, art.636 § 1 i 2 kpk oraz art.8, art.1, art.2 ust.1 pkt 5, art.3 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późn.zm.), obciążając nimi oskarżonego stosunkowo. Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki w postaci: kosztów danych o karalności (30 zł;) i ryczałtu za doręczenia (10 zł; = 1/2 części) oraz opłata za drugą instancję (1.200 zł;).

Izabela Pospieska Maciej Świergosz Jarema Sawiński